



## **Sprawdzone naukowo – testy laboratoryjne potwierdziły, że smoczki MAM są całkowicie wolne od Bisfenolu A i bezpieczne dla dzieci**

**Najnowsze doniesienia medyczne pokazały, że Bisfenol A (powszechnie stosowany w plastikowych tarczках smoczków), przedostaje się do organizmu dzieci, ponieważ migruje do silikonu i lateksu smoczka.**

Bisfenol A (BPA) jest związkiem chemicznym często stosowanym w procesie utwardzania plastiku. Niestety BPA nie jest obojętne dla naszego zdrowia – poddany wysokiej temperaturze może przedostawać się do ciała człowieka i działać rakotwórczo. Dlatego wszystkie produkty MAM są wolne od BPA, co oznacza, iż są wytwarzane bez stosowania poliwęglanu (PC), do którego utwardzenia wymagany jest Bisfenol A. Firma MAM w procesie produkcji używa innych, alternatywnych do poliwęglanu materiałów, w tym polipropylenu (PP - polipropylene), TPE (thermoplastic elastomere), czy EVA (Ethylene-Vinyl Acetate) - które nie potrzebują bpa, by osiągnąć swój ostateczny, chemiczny etap. Nowoczesne technologie są więc gwarancją bezpieczeństwa dzieci.

Ponieważ problem BPA jest tematem kontrowersyjnym, który buzi wiele emocji zarówno wśród producentów produktów dziecięcych jak i ekspertów medycznych, a także samych rodziców, co pewien czas przeprowadza się nowe testy, pozwalające lepiej zrozumieć działanie tego związku chemicznego.

Laboratoryjne badania produktów dla dzieci pod kątem zawartości BPA przeprowadziły jakiś czas temu między innymi organizacje dbające o środowisko *Global 2000* z Austrii oraz *Bund* z Niemiec. Ku ich zdziwieniu, w większości badanych produktów, zawartość BPA była większa niż się spodziewano. Jednakże producenci twierdzili, iż wyniki te nie mają żadnego znaczenia, gdyż to, że produkty zostały wyprodukowane z użyciem BPA nie oznacza wcale,

iż związek ten przedostaje się do ciała człowieka, gdy ma z nimi styczność. Podważyli również procedury testowania produktów pod względem migracji BPA (sprawdzone w testach butelek i kubeczków), zarzucając im nieuregulowanie w przypadku smoczków.

Aby uzyskać bardziej wiarygodne wyniki, organizacje te przystąpiły do drugiego zestawu testów. Tym razem test migracji BPA w wybranych smoczkach został wykonany z użyciem niższych wykrywanych poziomów BPA od tych, które stosowały w testach EFSA (European Food Safety Organisation) oraz FDA (Food and Drug Administration). Badania te potwierdziły, że w sprzyjających migracji warunkach **BPA może przenikać z tarczki smoczków do ich silikonowych lub lateksowych główek**, przedostając się tym samym do organizmu dzieci. Okazało się również, iż smoczki lateksowe są mniej odporne na migrację BPA niż smoczki silikonowe, zatem do lateksowej główki smoczka może przenikać więcej szkodliwej substancji BPA.

Wyniki aktualnych badań wskazują, iż producenci, którzy tak jak MAM już dawno wycofali z produkcji poliwęglany z BPA, podjęli właściwą decyzję. Testy medyczne jednoznacznie wskazują, iż jest to bezpieczna droga w produkcji produktów przeznaczonych dla dzieci.